

**Sygn. akt III C 1155/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, III Wydział Cywilny

w składzie Przewodniczący SSO Błażej Domagała

Protokolant Anna Banasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 listopada 2015 roku w Warszawie

sprawy z powództwa(...) Funduszu Inwestycyjnego (...) z siedzibą w W.

przeciwko M. F. (1)

o zapłatę

wyrok zaoczny Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 14 stycznia 2015 roku utrzymuje w całości w mocy.

**Sygn. akt III C 1155/14**

## UZASADNIENIE

Dnia 30 września 2013 roku (...) Fundusz Inwestycyjny (...) z siedzibą w W. wytoczył powództwo przeciwko M. F. (1) w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Sprawa została następnie przekazana do tutejszego Sądu. Powód zażądał zasądzenia kwoty 355 818,09 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. Roszczenie główne powoda oparte zostało na twierdzeniu o łączącej go z (...) S.A. z siedzibą w W. umowie cesji wierzytelności przysługującej wierzycielowi względem dłużnika M. F. (1), który to swojego długu dotychczas nie spełnił.

Dnia 14 stycznia 2015 roku tut. Sąd wydał w sprawie wyrok zaoczny, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 355 818,09 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 24 991 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten w dniu 4 marca 2015 roku zaskarżył sprzeciwem pozwany M. F. (1). W piśmie tym pozwany wniósł o uchylenie tego orzeczenia, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. M. F. (1) uzasadnił przyjęte przez siebie stanowisko tym, że powód nie ma legitymacji czynnej w procesie, gdyż nie nabył on przedmiotowej wierzytelności, a ponadto wywodził, że przeciwnik nie udowodnił swojego roszczenia co do zasady i co do wysokości, a wierzytelność uległa przedawnieniu.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

W dniu 28 października 2009 roku (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (dalej też jako: (...) lub bank) i M. F. (1) – na skutek wniosku o numerze (...) – zawarli umowę o numerze (...) (numer tej umowy w systemie banku to (...)), której przedmiotem było udzielenie przez (...) M. F. (1) kredytu gotówkowego w kwocie 300 000 złotych na okres 72 miesięcy – z terminem spłaty do 14 listopada 2015 roku. Bank i M. F. (1) ustalili też harmonogram spłat kredytu. Tego samego dnia kredytodawca dokonał przelewu umówionej kwoty na rachunek bankowy M. F. (1) o numerze (...).

Dowody: umowa (k. 46-48, oryginał w dołączonych aktach XVI Co426/12); potwierdzenie uruchomienia kredytu (k. 49; 235); harmonogram spłat (k. 53-54; 241); wniosek o kredyt gotówkowy (k. 50-52; 236-237); decyzja kredytowa (k. 238-239); oświadczenie Banku (...) S.A. (k. 277).

W dniu 30 czerwca 2011 roku bank wezwał kredytobiorcę do zapłaty zaległości powstałej w uiszczaniu poszczególnych rat kredytowych w terminie siedmiu dni od otrzymania zawiadomienia o tej niedopłacie. Na wypadek nieuregulowania tej należności (warunek zawieszający) kredytodawca wypowiedział zawartą umowę kredytową z terminem trzydziestodniowym od upływu terminu do uiszczenia powstałej niedopłaty. Dnia 14 września 2011 roku (...) wezwał M. F. (1) do zapłaty wciąż nieuregulowanych należności z tytułu – wypowiedzianej już – umowy kredytu.

Dowody: zwrotne potwierdzenie odbioru (k. 56-57; 243); pismo z dnia 21 czerwca 2011 roku (k. 55); pismo z dnia 30 sierpnia 2011 roku (k. 58); zwrotne potwierdzenie odbioru (k. 59-60; 245).

Dnia 27 lutego 2012 roku bank złożył do sądu wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu o numerze (...), którą nadano dnia 29 lutego 2012 roku. Dnia 26 marca 2012 roku (...) złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wołominie, które zostało umorzono na wniosek wierzyciela dnia 28 lutego 2013 roku.

Dowody: wniosek o nadanie klauzuli (sprawa o sygnaturze akt XVI Co 426/12, k. 1); postanowienie o nadaniu klauzuli (sprawa o sygnaturze akt XVI Co 426/12, k. 18); wniosek o wszczęcie egzekucji (k. 66); postanowienie o umorzeniu (k. 68-69; 248).

Dnia 6 grudnia 2012 roku (...) S.A. (dalej też jako: zbywca) oraz (...) Fundusz Inwestycyjny (...) z siedzibą w W. (dalej też jako: Fundusz lub nabywca), w imieniu którego działała (...) S.A. z siedzibą w W., zawarły umowę - doprecyzowaną aneksem numer (...) z dnia 8 stycznia 2013 roku - na mocy której bank przeniósł na Fundusz przysługującą mu względem M. F. (1) wierzytelność z tytułu umowy kredytu gotówkowego z dnia 28 października 2009 roku o numerze (...), gdzie numer tej umowy w systemie banku to (...).

Dowody: umowa kredytu (sprawa o sygnaturze akt XVI Co 426/12, k. 3-4); umowa sprzedaży wierzytelności (k. 30-32 verte i oryginał okazany na rozprawie); aneks numer (...) (k. 33-37 i oryginał okazany na rozprawie); załącznik numer(...) do aneksu numer (...) do umowy sprzedaży wierzytelności (k. 41-44 i oryginał okazany na rozprawie); pełnomocnictwo (k. 38); pełnomocnictwo (k. 39); pełnomocnictwo (k. 40); wyciąg z ksiąg bankowych (k. 45; 231); odpis aktualny z KRS (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. (k. 75); wyciąg z rejestru funduszy inwestycyjnych (k. 76); odpis pełny z KRS (...) S.A. (k. 182 i n.); oświadczenie banku (k. 277); dowód zapłaty ceny za nabyte wierzytelności (oryginał okazany na rozprawie).

(...) zawiadomiła M. F. (1) o dokonanych przelewach wierzytelności. Fundusz wezwał M. F. (1) do uregulowania zadłużenia.

Dowody: zawiadomienie (k. 72); przedsądowe wezwanie do zapłaty (k. 70-71).

Dłużnik nie spłacił przedmiotowej zaległości. Wysokość jego zadłużenia na dzień 3 grudnia 2012 roku wynosiła ogółem 329 597,82 złotych – w tym kapitał w kwocie 244 892,34 złotych, odsetki w wysokości 84 411,63 złotych i koszty egzekucji - 293,85 złotych. Zadłużenie pozwanego na dzień 10 grudnia 2012 roku wynosiło ogółem 330 698,17 złotych – w tym kapitał w kwocie 244 892,34 złotych, a odsetki - 85 511,98 złotych, koszty - 293,85 złotych. Wysokość zadłużenia M. F. (1) na dzień 25 września 2013 roku wynosiła ogółem 355 818,09 złotych – w tym kapitał 244 892,34 złotych, odsetki w kwocie 85 511,98 złotych (naliczone przez zbywcę) oraz w kwocie 25 119,92 złotych (naliczone przez nabywcę) i koszty egzekucji w kwocie 293,85 złotych.

Dowody: wyciąg z ksiąg bankowych (k. 45); załącznik numer (...) do aneksu numer (...) do umowy sprzedaży wierzytelności (k. 41-44 i oryginał okazany na rozprawie).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz na podstawie oryginałów części z tych dokumentów okazanych na rozprawie.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd nie uwzględnił dowodu z przesłuchania w charakterze strony M. F. (1). Pozwany zeznawał ogólnie co do okoliczności nieprzydatnych do ustalenia faktów mających dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie, takich jak to, że był on klientem (...) i zawierał z nią umowy na różne instrumenty finansowe. M. F. (1) twierdził, że nie pamięta umowy, na mocy której zobowiązany był on do spłaty zaciągniętego kredytu gotówkowego oraz kwestionował przekazanie na jego rzecz z tego tytułu kwoty. Nie była to jednak podstawa do ustalenia, że takiej umowy pozwany nie zawarł, a także, iż kredyt nie został postawiony do jego dyspozycji.

Na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, przy wykorzystaniu doświadczenia życiowego, Sąd doszedł do przekonania, że M. F. (1) był stroną przedmiotowej umowy kredytowej. Po pierwsze, pozwany złożył wniosek o kredyt w tym samym dniu, w którym została podpisana umowa kredytowa – co uprawdopodobnia fakt, że pozwany po zawnioskowaniu o kredyt kontynuował czynności zmierzające do jego zaciągnięcia. Po drugie, na umowie tej widnieją podpis i parafki pozwanego, co jednoznacznie dowodzi tego, że pozwany był stroną tej umowy. Ponadto zgromadzone dokumenty potwierdzały, że bank wykonał swoje zobowiązanie z umowy kredytowej, w tym przekazał M. F. (1) sumę kredytu. „Brak pamięci” pozwanego co do tych faktów był jedynie przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania taktyką procesową. W świetle zasad doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania oraz z punktu widzenia przeciętnego obywatela, podnoszenie tego, że nie pamięta się zawarcia istotnej umowy dotyczącej znacznej kwoty (pozwany nie kwestionował ostatecznie swojego podpisu pod umową) oraz tego, że stosowne środki zostały przez kredytodawcę przekazane, jest oczywiście niewiarygodne.

Autentyczność dokumentów zebranych w aktach sprawy nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron procesu, a Sąd nie miał podstaw do podważania jej z urzędu. Dowody te należy uznać zatem za wiarygodne. Charakter dowodów z dokumentów przemawia ponadto za przyznaniem im silnej mocy dowodowej – w szczególności dotyczy to dokumentów wystawionych przez (...), które co prawda są dokumentami prywatnymi, jednakże mając na uwadze rzetelność i fachowość instytucji tego rodzaju (bank), ich moc dowodowa była istotna.

Podkreślić należy, że co do zasady wszelkie przedłożone dokumenty dotyczące istnienia, wysokości, wymagalności dochodzonej kwoty miały - w świetle aktualnego stanu prawnego - charakter prywatnych. Nie mogło to jednak prowadzić do przyjęcia, że w związku z tym nie są one wystarczającym dowodem tych okoliczności. Aczkolwiek trzeba było przyjąć, że zawarte w nich oświadczenia są jedynie dowodem tego, że złożyły je podpisane na nich osoby, to niezależnie od tego, należało mieć na uwadze, że powódka (czy też pierwotny wierzyciel) nie miał żadnych innych możliwości wykazania faktów związanych z zawarciem umowy, przekazaniem środków, czy wysokością należności pozwanego, poza dokumentami wywodzonymi z ksiąg bankowych. Dowód z zeznań świadków był w takiej sytuacji bezprzedmiotowy, zaś zasięganie opinii specjalisty nie mogło znajdować uzasadnienia, jako że brak było potrzeby odwołania się do wiedzy specjalistycznej.

Co za tym idzie należało przyjąć, że złożone dokumenty potwierdzały okoliczności związane z zawarciem umowy, jej wypowiedzeniem, wysokością świadczenia pozwanego i sposobem jej obliczenia. Tego rodzaju ustalenie musiało mieć również na względzie to, że pozwany nie przedstawił żadnych środków dowodowych, które podważałyby tego rodzaju okoliczności, ograniczając się do ogólnego zaprzeczania wszelkim twierdzeniom przeciwnika.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego księgowego na okoliczność wypłaty na rachunek M. F. (1) w dniu 28 października 2009 roku kwoty pieniężnej będącej przedmiotem umowy kredytu. Przeprowadzenie tego dowodu nie było potrzebne dla ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ ustalenie takich okoliczności nie wymagało jakichkolwiek wiadomości specjalnych. Stosowny wyciąg z ksiąg bankowych został złożony do akt sprawy, zaś właśnie takie dokumenty mogłyby być ewentualnie przedmiotem badań rzeczoznawcy.

**Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Podstawą roszczenia powoda była umowa kredytu; wierzytelność przysługującą zbywcy - tj. (...) S.A. - wobec M. F. (1) powód nabył na mocy umowy cesji zawartej z tym bankiem.

Zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U. z 2015 roku, poz. 128, tekst jedn.; dalej też jako Prawo bankowe lub p.b.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Mając na uwadze treść przedmiotowej umowy, jej istotne elementy, nie mogło budzić wątpliwości, że stanowiła ona umowę kredytu bankowego.

Pozwany zarzucał, że nie wykazano, iż środki z tej umowy nie zostały na jego rzecz przekazane. Twierdzenie takie pozostaje w sprzeczności z dowodami zebranymi w sprawie, a dokładnie z potwierdzeniem uruchomienia kredytu, które w ocenie Sądu było wystarczającym dokumentem dowodzącym spornej okoliczności. Ponadto, numer rachunku wskazany na tym potwierdzeniu był zgodny z numerem rachunku, na który środki te miały być przelane według umowy kredytowej.

Według treści przepisu art. 75 ust. 1 Prawa bankowego w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu. Zgodnie zaś z § 16 ust. 1 pkt 1 umowy kredytowej zawartej między kredytodawcą a kredytobiorcą, (...) mogło wypowiedzieć umowę w części dotyczącej spłaty kredytu w przypadku wystąpienia zaległości w spłacie dwóch pełnych rat kredytu za co najmniej dwa pełne okresy płatności.

W wyniku ziszczenia się hipotezy przepisu art. 75 ust. 1 p.b. oraz wskazanego powyżej postanowienia umownego, na skutek niespłacenia przez kredytobiorcę określonej liczby rat kredytu, bank wypowiedział zawartą z pozwanym umowę. Zarzuty M. F. (1), co do nieskuteczności wypowiedzenia złożonego przez (...), były niezasadne i niewykazane. Zgodnie z przepisem art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Z materiału dowodowego wynika, że przesyłkę dla pozwanego odebrała jego żona, będąca równocześnie jego domownikiem i nastąpiło to w okresie przed jego aresztowaniem (styczeń 2012), co gwarantowało i potwierdzało realną możliwość dojścia oświadczenia do wiadomości adresata.

Zgodnie z przepisem art. 509 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania; wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Zgromadzony materiał dawał podstawę do ustalenia, że pomiędzy (...) a Funduszem doszło do zawarcia umowy cesji, na mocy której powód nabył wierzytelność względem M. F. (1) z tytułu przedmiotowej umowy kredytu gotówkowego. Zarzuty pozwanego dotyczące skuteczności cesji, czy jej wykazania, okazały się niezasadne.

Dopuszczalność zawarcia umowy przelewu bez konieczności uzyskania zgody dłużnika wynikała z przepisu art. 326 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (przy uwzględnieniu przepis art. 92c ust. 1 Prawa bankowego) - w tym zakresie podzielić należy wywoody Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 25 listopada 2011 r., II CSK 115/11.

Zgodnie z rubryką numer 4 wyciągu z rejestru funduszy inwestycyjnych powoda - (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. mogła, jako organ założycielski funduszu, reprezentować (...) Fundusz Inwestycyjny (...) z siedzibą w W.. Zgodnie

z przepisem art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych towarzystwo tworzy fundusz inwestycyjny, zarządza nim i reprezentuje fundusz w stosunkach z osobami trzecimi.

Pełnomocnictwa materialnoprawne po stronie zbywcy, jak i po stronie nabywcy wierzytelności były udzielone przez osoby do tego umocowane według odpisów z KRS, zakres tych pełnomocnictw był właściwie określony, a ich forma była prawidłowa, czyli pisemna – jako dla pełnomocnictwa dla dokonania czynności prawnej, dla której ważności zastrzeżona jest forma szczególna, czyli forma pisemna (co wynika z przepisu art. 511 k.c. w zw. z art. 99 § 1 k.c.).

Umowa zawierała wszystkie elementy przedmiotowo istotne, tj. określenie jej przedmiotu (wierzytelności) oraz należnej za nie ceny. Aczkolwiek zasadnie podnosił pozwany, że ostateczne określenie ceny oraz przelewanych wierzytelności nastąpiło dopiero w aneksie do tej umowy, to w ocenie Sądu nie stało to na przeszkodzie uznania jej za ważną i skuteczną. Taka konstrukcja umowy cesji wierzytelności (co znajdowało uzasadnienie w jej treści) wynikała przede wszystkim z tego, że do chwili przelewu rozmiar portfela tych wierzytelności – i to zarówno na skutek czynności prawnych wierzyciela, jak i dłużników – mógł ulegać zmianie. Strony umowy przelewu, zgodnie z wyrażoną w przepisie art. 353<sup>1</sup> k.c. zasadą swobody umów, mogły ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W ocenie Sądu takie ukształtowanie umowy cesji – doprecyzowywanej później aneksem do umowy, stanowiącym przecież jej integralną część – było dopuszczalne w świetle powołanego przepisu.

Jedna z wierzytelności będących przedmiotem powołanej powyżej umowy była dochodzona w niniejszym procesie. W ocenie Sądu była ona prawidłowo oznaczona w załączniku numer (...) do aneksu numer (...) do umowy sprzedaży wierzytelności, poprzez wskazanie numeru umowy wpisanego na dokumencie umowy, numeru umowy nadanego przez bank w systemie, produktu będącego przedmiotem umowy, danych identyfikujących kredytobiorcę, daty zawarcia umowy, pierwotnej kwoty kredytu, jego waluty oraz zadłużenia na dzień 10 grudnia 2012 roku z wyszczególnieniem kwot składających się na to zadłużenie. Nie jest możliwe bardziej szczegółowe doprecyzowanie wierzytelności niż mające w tym wypadku miejsce. Umowa przelewu miała zgodną z prawem causę – chęć nabycia prawa lub korzyści majątkowych.

Nie był zasadny zarzut przedawnienia podniesiony przez M. F. (1). Przepis art. 731 zd. 1 k.c., zgodnie z którym roszczenia wynikające z rachunku bankowego przedawniają się z upływem dwóch lat, nie ma w niniejszej sprawie zastosowania. Roszczenie powoda wywodzone było z umowy kredytu, a nie z umowy rachunku bankowego. Przedłożona umowa, łącząca strony, spełniała wymagania art. 69 prawa bankowego.

Zgodnie z przepisem art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata. Wierzyciel, jako bank prowadzi działalność gospodarczą, wierzytelność przedawnia się więc z upływem trzyletniego terminu. Przedmiotowa wierzytelność na skutek wypowiedzenia umowy kredytu stała się wymagalna 7 sierpnia 2011 roku. Powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone 30 września 2013 roku, a zatem skutecznie przerwało ono bieg trzyletniego okresu przedawnienia. Zgodnie z przepisem art. 124 § 1 k.c. przedawnienie to nie biegnie na nowo dopóki postępowanie w niniejszej sprawie nie zostanie zakończone. Niezależnie od powyższego bieg terminu przedawnienia został przerwany również na skutek zawnioskowania przez (...) o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, a także poprzez wszczęcie postępowania egzekucyjnego (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Czynności te miały miejsce jeszcze przed upływem dwóch lat od dnia wymagalności świadczenia.

Z uwagi na nieuregulowanie przez pozwanego zaległości do dnia zamknięcia rozprawy, roszczenie główne powoda było zasadne co do wysokości. Niespłacony kapitał na dzień wypowiedzenia umowy wynosił 244 892,34 złotych, co uwzględniało dokonane przez powoda wpłaty i było wykazane wyciągiem z ksiąg bankowych; tak samo wykazano koszty egzekucji, które wynosiły 293,85 złotych. Tym samym roszczenie główne powoda było zasadne w całości.

Nie był zasadny zarzut pozwanego, który kwestionował – ogólnie - wysokość należności dochodzonej przez powoda. Kwota ta, jak już zostało podniesione wyżej, została udowodniona przede wszystkim wyciągiem z ksiąg bankowych.

Ogólne zaprzeczenie przez pozwanego tej wysokości, niewskazujące błędów, nieprawidłowości w obliczeniach, nie mogło mieć skutku, który byłby w stanie przełamać moc dowodową wyciągu z ksiąg bankowych, nawet stanowiących dokument prywatny.

Zgodnie z przepisem § 17 ust. 1 umowy kredytowej, w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia całe zadłużenie z tytułu udzielonego kredytu wraz z odsetkami i należnymi opłatami stawało się zadłużeniem wymagalnym. Dnia 30 czerwca 2011 roku bank wezwał dłużnika do uregulowania powstałej zaległości w spłaceniu rat kredytu w terminie siedmiu dni od otrzymania zawiadomienia o tej niedopłacie. Na wypadek jej nieuregulowania kredytodawca wypowiedział zawartą umowę kredytową z terminem trzydziestodniowym od upływu terminu do uregulowania powstałej niedopłaty. Tym samym wierzytelność banku z tytułu rozwiązania umowy kredytu przysługująca mu względem kredytobiorcy stała się wymagalna 7 sierpnia 2011 roku.

Zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Mając to na uwadze, odsetki należały się powodowi od dnia wymagalności wierzytelności.

Zgodnie z art. 482 § 1 i 2 k.c. instytucje kredytowe udzielające pożyczek długoterminowych mogą żądać odsetek za opóźnienie od zaległych odsetek jeszcze przed wytoczeniem o nie powództwa oraz niezależnie od tego, czy strony zgodziły się na doliczenie odsetek do dłużnej sumy. Pozwalało to wierzycielowi skapitalizować odsetki, czyli doliczyć je do kapitału, którego zwrotu żądał. Tym samym część odsetek w kwocie 85 511,98 złotych stała się roszczeniem głównym, a od tak obliczonego roszczenia głównego, powiększonego też o koszty egzekucji w kwocie 293,85 złotych, powód żądał odsetek w wysokości ustawowej od dnia wytoczenia powództwa, czyli od dnia 30 września 2013 roku.

Takie roszczenie odsetkowe było zasadne w całości. Pozwany ogólnie kwestionował jego wysokość. Została ona jednakże udowodniona przede wszystkim wyciągiem z ksiąg bankowych. Ogólne zaprzeczenie przez pozwanego tej wysokości, niewskazujące błędów w obliczeniach, nieprawidłowości w ich naliczeniu nie mogło zniweczyć faktów wynikających z dokumentów zgromadzonych w sprawie.

Z powyższych względów wydany wyrok zaoczny, którym zasądzono od pozwanego M. F. (1) na rzecz powoda (...) Funduszu Inwestycyjnego (...) z siedzibą w W. kwotę 355 818,09 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2013 roku do dnia zapłaty był w całości zasadny. Spowodowało to utrzymanie go w mocy, stosownie do art. 347 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczenie zapadło na podstawie przepisu art. 98 § 1, 3 i 4 w zw. z art. 347 k.p.c. Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do dochodzenia praw i celowej obrony, do których to kosztów zalicza się także wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego wygrywającego. Na koszty procesu składały się: opłata stosunkowa od pozwu w kwocie 17 791 złotych oraz wynagrodzenie radcy prawnego będącego pełnomocnikiem powoda w kwocie 7 200 złotych, określone na podstawie przepisu § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 3 ust. 1 w zw. z § 4 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.